

KIEROWANIE SAMODZIELNĄ PRACĄ STUDENTÓW W ZAOCZNYCH STUDIACH
POLONISTYCZNYCH

Charakterystyka studiów zaocznych

Samodzielność pracy naukowej jest celem studiów wyższych ze względu na wyniki procesu kształcenia i ze względu na pracę zawodową. Poloniście jest ona bardzo potrzebna choćby dlatego, że stale narasta jego materiał naukowy, w którym musi się sam orientować. Studia filologiczne na uniwersytecie i w wyższych szkołach pedagogicznych dysponują różnymi sposobami naukowego usamodzielnienia studentów: monograficznym wykładem, seminariami, pracą kół naukowych, bibliotekami uczelni i zakładów. Na ten obszerny teren student wyrusza zaprawiony przez systematyczne wykłady i ćwiczenia. Uczy się chodzić przed pierwszą samodzielną wyprawą. W warunkach studiów zaocznych jest inaczej. Samodzielność zaczyna się bardzo wcześnie i trwa z krótkimi przerwami do końca studiów, gdyż tok pracy zaocznej wygląda następująco:

Podział roku na okresy					
Rok	6.7.-5.8.	1.9.-27.12.	28.12.-5.1.	6.1.-30.6.	1.7.-5.7.
I	1.sesja letnia	1.semestr zaoczny	1.sesja zimowa	2.semestr zaoczny	sesja egzaminów
II	2.sesja letnia	3.semestr zaoczny	2.sesja zimowa	4.semestr zaoczny	sesja egzaminów
III	3.sesja letnia	5.semestr zaoczny	3.sesja zimowa	6.semestr zaoczny	sesja egzaminów

itd.

Na zajęcia w uczelni przypada tak mało czasu, że o kursie systematycznych wykładów nie ma mowy. Można mieć wykłady innego rodzaju: propedeutyczne, dające zwięzły zarys całości materiału,

fragmentaryczne wykłady szczegółowe oraz wykłady wprowadzające do kursu, który student ma przerobić samodzielnie, przy pomocy podręcznika (ewent. skryptu). W rezultacie moment samodzielności musi wystąpić znacznie wcześniej niż na studiach stacjonarnych. Student pozbawiony bezpośredniego kierownictwa, pozostawiony samotnie na prowincji, bez opieki i rady - może się zagubić, gdyż ma własną pracę zawodową, społeczną i polityczną, która jest bliższa, bardziej pilna i absorbująca. W rezultacie czeka go to, co czeka małe dziecko porzucone samopas na środku rynku - całkowita bezradność.

Inny przebieg kształcenia na studium zaocznym niż na stacjonarnym jest wyjściowym założeniem naszej organizacji pracy. Chodzi przecież nie o namiastkę uczenia, ale o istotny proces kształcący. Należy liczyć się z tym, że studium zaocznym grożą poważne niebezpieczeństwa: brak systematycznego kursu odbija się na wynikach nauki, wiedza będzie cząstkowa, chaotyczna i schematyczna. Wykład propedeutyczny doprowadzi do ogólnikowych schematów, wykład szczegółowy zaś da tylko fragmenty systematycznego kursu. Nie będzie wcale wesołym wynikiem kształcenia seria rewiowych pytań i odpowiedzi: Kochanowski? - humanista, Potocki? - arianin, Słowacki? - demokrat, Krasieński? - wstecznik. Na takie wyniki studiów zaocznych szkoda czasu, trudu i kosztów. Wyniki takie będą, jeśli od początku nie wychowa się studenta w samodzielności.

W studiach zaocznych student musi w znacznej części sam poznać materiał naukowy. Proces samodzielnego opanowywania, rozszerzania i pogłębiania wiedzy może rozwijać się pomyślnie, jeżeli metody pracy studenta, jeżeli cała jego postawa będą odpowiednio aktywne.

Warunki powodzenia studiów zaocznych

Aby nie zniechęcić studenta, nie rzucać w próżnię jego pracy i pracy wykładowców na Studium Zaocznym, trzeba wypełnić pewne zasadnicze warunki. Należy do nich odpowiedni dobór studentów. Studia zaoczne otwarte są dla nauczycieli zdolnych, którzy nie mieli dostępu do studiów wyższych, ale nie dla ludzi dyskwalifikowanych słusznie przez inne szkoły wyższe. Studia te przeznaczone są dla kandydatów dojrzałych społecznie, aktywnych i wyrobionych ideowo. Nie są zaś wcale ostatnią

szansą dla pechowców ani drogą do zdobycia taniego dyplomu. Dlatego też rekrutacja studentów przez władze oświatowe musi być prowadzona starannie, jednakże rola tych władz na niej się nie kończy. Studentowi należy się opieka. Ileż razy słyszemy i czytamy skargi studentów na niewłaściwe stanowisko ich przełożonych. "To pana osobista sprawa, że pan studiuje." Nie, wcale nie osobista sprawa tego pana czy tej pani. To sprawa ogólna, naszej szkoły i naszego społeczeństwa. To wysoko kwalifikowany, socjalistyczny nauczyciel. Stanowisko władz oświatowych powinno się wyrazić w opiece nad nauczycielem studiującym zaocznie, w poczuciu odpowiedzialności za wynik jego studiów. Zniechęcanie nauczyciela do studiów, przeszkadzanie mu w nich jest w gruncie rzeczy jakimś sabotażem, na szczęście zwykle bezmyślnym. Władze oświatowe powinny interesować się studentami, powinny wiedzieć wreszcie, czy mają do czynienia z kimś, kto naprawdę studiuje, czy też z kombinatorem, który przed władzami terenowymi tłumaczy się studiami, a przed władzami uczelni - pracą w terenie. Student pracujący w ciągłym pośpiechu, dorywczo tylko czytający i robiący notatki, a piszący prace po nocach, nie może pracować samodzielnie z pożytkiem. Będzie robić byle co i byle jak, będzie streszczać i odpisywać, "ściągać" po szkolarsku, skąd się da. Będzie pisać tandetne prace i zda, o ile zda, tandetny egzamin, ażeby w końcu zdyskwalifikować się jako nauczyciel. W ten sposób koncepcja studiów zaocznych będzie ostatecznie skompromitowana bez winy studentów i wykładowców, skompromitowana od podstaw fałszywie.

Kierownictwo Studium Zaocznego jest zobowiązane do stworzenia jak najlepszych warunków pracy dla studentów. Od samego początku trzeba brać pod uwagę okoliczności, w jakich mają oni pracować. Samodzielności nie można traktować jako zło konieczne, ale jako realny punkt wyjścia. Pod tym kątem należy zorganizować całą pracę, począwszy od sesji rozpoczynającej I rok studiów, a skończywszy na ostatniej instrukcji egzaminacyjnej.

Przygotowanie sesji letnich

Student powinien znać ogólnie cały program studiów, a szczególnie program nadchodzącego roku. Program ten należy podać na

wstępie studiów w początkach sesji letniej, na latach wyższych zaś jeszcze przed sesją. W ten sposób student dowiaduje się, co go czeka, czego się podejmuje, co i kiedy ma wykonać. Jego decyzja rozpoczęcia i skończenia nauki będzie świadoma i odpowiedzialna. Program składa się z dwu części dla każdego przedmiotu danego kierunku naukowego. Pierwszą stanowi program roczny, drugą program najbliższej sesji letniej. Program roczny zawiera charakterystykę materiału naukowego i jego aktualnego naukowego opracowania, spis lektur, wykaz tekstów krytycznych, podręczników i monografii oraz artykułów, słowem całą bibliografię przedmiotu, następnie wykaz zagadnień, podział ich w czasie i instrukcję pomocniczą. Druga część, program sesji, obejmuje tematykę wykładów i ćwiczeń wraz z wykazem lektur na ćwiczenia z góry wyznaczonych. W ten sposób na sesję dla drugiego, trzeciego i wyższych lat zjawi się student przygotowany do aktywnego udziału w ćwiczeniach i seminariach.

Odpowiednie przygotowanie do sesji usprawni pracę, która latem wcale nie jest łatwa, ale śpiączka letnia najbardziej grozi przy biernym słuchaniu wykładów.

Tekst znany przed sesją, zagadnienia poprzedni, wskazane można w czasie wykładów i ćwiczeń omówić w sposób bardziej wyczerpujący i dokładny. W wykładach propedeutycznych sprawa ta jest znacznie prostsza. Omawia się w nich utwory najważniejsze, znane ze szkoły, ale i w tym wypadku program zwróci jeszcze przed sesją uwagę studentów we właściwym kierunku i ułatwi wykładowcy charakterystykę, niekiedy zupełnie dla studenta nową, najbardziej rzekomo łatwych utworów. Zrezygnować z przygotowania uprzedniego ćwiczenia można w tym wypadku, gdy utwór jest niewielki, gdy w całości można go przeczytać i zinterpretować w jednostce ćwiczeniowej i gdy ponadto ów tekst ma dać ze względów dydaktycznych treściową lub artystyczną niespodziankę. Dyskusja nad wymową ideologiczną społecznej liryki Konopnickiej powinna być przygotowana przez czytanie odpowiednich utworów, ale dla kontrastu wprowadzona jej liryki włoskie i prowansalskie, np. Faun tańczy, Awinien powinny dać niespodziankę. Pod jej wrażeniem można słuchaczy pożegnać. Zrozumieli już, że Konopnicka nie mieści się w utartej szablonowej problematyce tradycyjnego socjologizowania, że jest w niej w wiele więcej pełnego humanizmu.

Wykład propedeutyczny ma być objaśnieniem i ogólnym rozwi-
nięciem programu. Sesja może tylko niektóre jego partie po-
traktować w sposób szczegółowy. Wykład propedeutyczny powi-
nien dać studentowi orientację w programie. Celem jego jest
scharakteryzowanie materiału naukowego, jego podział, jego
zasadnicze problemy. W historii literatury polskiej, w treść
takiego wykładu na I roku weszłyby następujące zagadnienia:
społeczne podłoże literatury strao-polskiej, periodyzacja we-
wnętrzna epoki, najważniejsze prądy i ich przedstawiciele,
rozwarstwienie nurtów literackich. Ten schematyczny szkielet,
student własną pracą w okresie zaocznym wypełnić ma konkretną
treścią. W zakresie gramatyki opisowej, w taki wykład wchodzi
zagadnienia: zakres i podział materiału, zwięzły zarys wiado-
mości. Wykłady propedeutyczne odwoływać się powinny do poda-
nej w programie bibliografii.

Takie ogólnikowe wprowadzenie nie może jednak wystarczyć.
Należy pewien fragment programu historii literatury i gramaty-
ki opisowej rozwinąć w kilku wykładach szczegółowych, aby po-
kazać, w jaki sposób należy wypełniać podany poprzednio zarys
konkretną wiedzę. Wybór tematyki takich wykładów należy już
do wykładowcy. W programie historii literatury na I roku mo-
że to być twórczość Kochanowskiego, oczywiście tylko wybrane
jej zagadnienia. W programie gramatyki opisowej - słowotwórstwo
lub składnia zdania złożonego. Wykłady szczegółowe trzeba da-
lej rozwinąć w ćwiczeniach. Jeżeli np. wyznacza się 20 godzin
na wykład historii literatury, to około sześciu można przezna-
czyć w nim na wykład szczegółowy. Z dziesięciu godzin ćwiczeń
możnaby wtedy cztery oddać na przerobienie poruszonych w nim
zagadnień.

Są w zakresie nauki o literaturze przedmioty, wymagające trak-
towania w jak najszerszej mierze szczegółowego: nauka o litera-
turze w znaczeniu ściślejszym (teoria), poetyka, wersyfikacja,
nauki pomocnicze. Dlatego obecnie sytuacja jest taka, że trzeba
im poświęcić znaczną ilość godzin na sesji letniej, ale stan
to przejściowy, póki nie zjawia się odpowiednie podręczniki.
A wtedy wszystkie wykłady można będzie przeobrazić w ćwiczenia,
ale ćwiczenia podbudowane już odpowiednią lekturą teoretyczną.
Natomiast pisanie z tych teoretycznych przedmiotów prac kontrol-
nych możnaby z góry uznać za zbędne: praca z historii literatu-

ry polskiej i powszechnej ma być praktycznym zużytkowaniem wiedzy teoretycznej i ona stanowić ma zarazem kontrolę wiedzy o literaturze, metodologii, wersyfikacji etc. Oczywiście poetyka jest dla początkującego studenta polonistyki wielką niewiadomą. Zatem dla stworzenia jednolitych warunków wprowadza się na I roku wykład jej w zarysie szkolnym, ale nie przewiduje się jej szczegółowego wykładu w latach wyższych, tylko odpowiednio przygotowane ćwiczenia, zaś na użytek okresu zaocznego przeznaczona jest lista lektur, poprostu instrukcja egzaminacyjna.

Sesja powinna nadto przewidzieć czas na konsultacje indywidualne i zespołowe, zorganizowane i okolicznościowe. Polonistyczne studia zaoczne nie wprowadziły dotąd konsultacji terenowych, jak miewa je np. filologia rosyjska. Są tam one pilniejsze z powodu konieczności opanowania języka, ale np. wykładowcy nauki o języku polskim uznają potrzebę konsultacji terenowych. Jest to problem do dyskusji, może on oznaczać to właśnie, że wykładowcy gramatyki odczuwają trudność w opracowaniu metod studiowania zaocznego i radziby przedłużyć w studiach zaocznych metody stacjonarne.

W czasie sesji letniej rozdaje się wreszcie tematy kontrolne. Zasadniczo konsultacje byłyby tu już niepotrzebne. Tematy były przewidziane od początku i przygotowane. A wreszcie jest wzgląd trochę innego rodzaju - tematy należy rozdać jak najpóźniej, zwłaszcza proste stosunkowo tematy z gramatyki. Instrukcje nie mogą przewidzieć wszystkich trudności indywidualnych i byłoby nawet niepedagogicznie układać je na wyrast, a raczej na niedorozwój słuchaczy. Temat musi być tak sformułowany, ażeby pomiędzy stanem wiedzy przy końcu sesji, a stanem wiedzy, od którego wychodzi temat, istniał konieczny próg trudności. Ten próg student musi przekroczyć samodzielnie.

Praca w okresie zaocznym

Trzonem studium jest praca zaoczna, sesja do niej przygotowuje tylko. Dziesięciomiesięczny okres zaoczny trzeba przeliczyć na efektywne godziny pracy studenta, który jest czynnym nauczycielem, uczy w pełnym wymiarze godzin, jest wychowawcą, często prowadzi bibliotekę, prawie zawsze organizuje obchody szkolne, często pozaszkolne, a pracuje społecznie i politycz-

nie. W rezultacie należy mu zapewnić jakiś czas minimalny, gdyż inaczej zacznie te swoje "sprawy osobiste", czyli studia, załatwiać po nocach. Minimum tym jest dziesięć godzin w tygodniu: jeden pełny dzień lub dwa popołudnia. Prócz tego powinien nasz "zaocznik" znaleźć bodaj godzinkę dziennie na swobodne czytanie. Dobrze, gdy student filologii polskiej uczy języka polskiego w klasach od V do VII, gdyż istnieje wtedy styczność pomiędzy przedmiotem studiów a przedmiotem nauczania, ale zdarza mu się też uczyć rachunków i biologii.

Treścią studiów polonistycznych jest lektura, jej konspekty, wyciągi, jej interpretacja w pracach kontrolnych. Materiału do tej lektury dostarczyć ma biblioteka Studium Zaocznego zorganizowana jako wielka wypożyczalnia ekspedycyjna. W inwentarzu biblioteki znaleźć powinny się teksty krytyczne, monografie, beletrystyka współczesna, skrypty, chrestomatie i podręczniki dla szkoły wyższej. Podręcznik szkolny jest pewnego rodzaju repetytorium dla wykładu propedeutycznego, ale brakuje mu wielu faktów, a zwłaszcza dat, pewne sprawy są w nim uproszczone, nie dość sproblematyzowane. Podręczników naukowych dla polonistów prawie jeszcze nie ma: historii literatury polskiej, historii literatury powszechnej, nauki o literaturze. W studiach stacjonarnych zaradzić temu może wykład kursowy. W studiach zaocznych ciężar skonstruowania kursu spada na studenta. Biblioteka musi więc dać wszystkie potrzebne do tego pomoce.

Samodzielne zbieranie materiału naukowego nie może jednak być stosowane ponad możliwości studenta - nauczyciela z prowincji.

Praktycznym zużytkowaniem nabytej samodzielnie wiedzy jest redakcja pracy kontrolnej. W proporcjach tu ustalonych praca taka jest tylko jednym z elementów studiów zaocznych. Ważnym - ale nie jedynie ważnym. Tak się nam początkowo wydawało, wykładowcom, korektorom i studentom, że cała masa wiedzy np. I roku powinna przejść przez wyżymaczkę prac kontrolnych. Wykładowcy stawiali zagadnienia prymitywnie, podając po prostu lekko zmodyfikowane tytuły rozdziałów podręcznika szkolnego, słuchacze zaś przepisywali tenże podręcznik i w ogóle pisali, co wiedzieli. W rezultacie przepisywano prawie dosłownie cenną zresztą rozprawkę Brahmera o początkach teatru średniowiecznego, pisano prawie wszystko, co było w "małym i dużym Budzyku". A ponieważ dla orientacji podano w instrukcji zagadnienia

częstkowe: dwujęzyczność literatury średniowiecznej, rola dworu, walki klasowe etc., praca na temat: "Charakterystyka literatury średniowiecznej" zawierała aż trzy razy wzmiankę o Gallu i Kadłubku, aż dwa razy o Długoszu i nie jeden raz o mistrzu Polikarpie i śmierci. Biedny był korektor tych straszliwie długich i nudnych prac. Okazało się, że praca kontrolna dublująca podręcznik jest zupełnie bez wartości, po przeciwieństwie student ma zbierać i konstruować materiał naukowy, ale nie redagować skrypt. Jakiż bowiem jest cel prac kontrolnych?

Cel ich jest dwojaki. Przede wszystkim praca kontrolna jest praktycznym zużytkowaniem wiadomości i sprawności metodologicznej studenta, a dopiero następnie sprawdzianem jego wiedzy. Jest to sprawdzian względnej wartości, sam bowiem wymaga sprawdzenia przez kolokwium czy egzamin. Głównie chodzi więc o cel kształcący pracy kontrolnej, ale na to trzeba inaczej formułować tematy. Przykładowo podaję dobre i złe tematy:

Cechy humanistyczne poezji Kochanowskiego.
Kazania Skargi jako traktat polityczny.
Bajka polska epoki oświecenia w służbie obozu reform.
Stara i nowa interpretacja Konrada Wallenroda.
Główny problem społeczny Granicy Nażkowskiej.

.....

Początki dramatu średniowiecznego.
Charakterystyka literatury średniowiecznej.
Poezja rewolucyjna w kraju w latach 1831-1863.
Ograniczenia realizmu u naturalistów polskich.

W pierwszej grupie są tematy dobre, ponieważ zawierają jakiś problem interpretacyjny, selekcyjny. Prace drugiej grupy wymagają reprodukcji materiału i odsyłają do podręczników lub opracowań pomocniczych. Tematy pierwszej grupy żądają od studenta samodzielności i dlatego mają wartości kształcące.

Student piszący samodzielnie i dobrze prace kontrolne, powinien zdać egzamin przejściowy na rok wyższy. Są jednak możliwe sukcesy fikcyjne. Osobowość studenta może nie zgadzać się z poziomem jego prac, egzaminy i wypowiedzi w czasie sesji stoją rażąco poniżej poziomu prac piśmiennych. Każdy nauczyciel wie zresztą, co z tym zrobić. Ucznia należy od tych praktyk odzwyczaić, nauczyciela takiego należałoby zdyskwalifikować jako studenta.

Temat ujęty problematycznie, interpretacyjny wyzywa samodzielność studenta, temat kompilacyjny i reprodukcyjny ją zabija. A więc złym tematem jest następujący: "Udziwienie i utrata dźwięczności w wyrazach i w grupach wyrazowych", a dobry jest temat: "Opisać i wyjaśnić zjawiska zachodzące w wyrazach i w grupach wyrazów: ławka, babka, liść orzecha, idź ostrożnie". W temacie pierwszym można odpisać rozdział z gramatyki, w temacie drugim trzeba ten rozdział przestudować. A wiadomo, że odpisanie nie jest dowodem opanowania wiadomości.

Samodzielność studenta rozwijać się musi stopniowo. Prace wstępne należy formułować w sposób prosty i konkretny. Nie mogą one być zbyt obszerne, a powinny być wyznaczane częściej. Zwłaszcza prace językowe, gdzie początkowo wydaje się właściwy odstęp miesięczny. Ilość prac literackich, ze względu na ich większy ładunek tematyczny, powinna być i początkowo mniejsza, tj. nie przekraczać 6 prac rocznie. Prac z literatury powszechnej przypadłoby o połowę mniej niż prac z literatury polskiej.

Warunkiem użyteczności prac jest szybka i dokładna ich korekta. Jeżeli praca ma być elementem kształcenia, bo elementem kontroli jest w sposób bardzo problematyczny, musi być poprawiana szybko, by student uczył się na swoich błędach. Praca poprawiona po 2 lub 4 miesiącach jest już przestarzała i wiadać była niepotrzebna. Ocena pracy musi wpłynąć już na poziom pracy następnej. Korektorzy odpowiadają za punktualność studenta. Opieszali korektor nie może tłumaczyć się brakiem czasu.

Tempo wykonania prac na wyższych latach stanie się wolniejsze, gdyż prace będą trudniejsze, obszerniejsze, samodzielniejsze. Wtedy i praca korektora stanie się jakościowo trudniejsza. W najwyższym roku studiów można pisać już jedną tylko pracę dyplomową. Tematy takich prac muszą być potraktowane indywidualnie.

Usamodzielnienie studenta to proces kilkuletni. Rezultat pięciu lat studiów zaocznych odpowiadać ma rezultatowi czterech lat studiów stacjonarnych. Droga jest inna i punkt wyjścia inny. Studiującym zaocznie brak jest przez cały rok kolektywu koleżeńskiego, brak im pracy w kołach naukowych, brak

systematycznego wykładu. Z drugiej strony mają oni sposobność nauczyć się dobrze pisać, co dla polonisty - tak ważne. Nauczyciele języka polskiego kształceni zaocznie mogą się okazać dobrymi metodykami prac piśmiennych, wymagającymi od uczniów dobrej kompozycji i dobrego stylu. Rok pracy zaocznej jest istotnie szkołą pisania i mamy na to w naszej pracy dowody.

W krótką sesję zimową nie wchodzi już wykłady propedeutyczne. Można wtedy wprowadzić szczegółowe opracowania niewielkich zamkniętych zagadnień. Pożądane jest w tym czasie poruszenie spraw metodologicznych, omówienie nowości wydawniczych w zakresie książek i czasopism. Konieczne jest podsumowanie krytyczne pracy w ubiegłym semestrze, a zwłaszcza prac kontrolnych. Na sesję zimową powinniśmy też przygotować instrukcje egzaminacyjne.

Semestr drugi, od pierwszego zasadniczo się nie różni. Wskazana jednak, by prace w drugim semestrze stanowiły nowy stopień trudności metodologicznych. W najwyższym roku studiów nie powinno się już pisać prac w ostatnim semestrze, aby był czas na naukę.

W okresie zaocznym istnieje jeszcze jeden sposób kierowania studentami, a mianowicie konsultacje korespondencyjne, do których warto przy każdej sposobności studentów zachęcać. Jest to skuteczny środek nie tylko w razie jakiegś biedy i kłopotów. Oprócz tego korespondencja jest doskonałą drogą do poznania osobowości studenta.

Uwagi końcowe

Wiemy już, czego brakuje polonistycznym studiom zaocznym - naukowych podręczników jako ekwiwalentu wykładu kursowego. Wykład ten i na studium stacjonarnym może się okazać zbyt cenny, a przecież wykład kursowy nie zastąpi innych form pracy: lektur, konspektów, wyciągów, bo te prowadzi każdy student. Podręcznik nie zastąpi zatem pracy kontrolnej, ale ją ułatwi i usprawni. Chodzi o to, żeby student nie tracił czasu na wyławianie materiałów, na składanie z okruchów swojej wiedzy. Tracąc czas na wyszukiwanie rzeczy, które powinny być łatwo dostępne, student usamodzielnia się w sposób zbyt kosztowny. Szkoda czasu na powtórne odkrywanie Ameryki i nie opłaca się jeździć z Suchedniowa do Kielc dla sprawdzenia, co i kiedy wy-

dał Żeromski. Opłaci się zaś interpretacja utworu, którym dotychczas mało kto się zajmował, opłaci krytyka dawniejszej jego interpretacji, rewizja jakiegoś problemu, dotychczas rozwiązywanego w sposób tradycyjny. Praca kontrolna powinna mieć wartości kształcące i poznawcze, aby zaś je mieć mogła, musi wiedza gotowa przyjść studentowi nieco łatwiej. Wtedy też ostatecznie ustali się proporcja pomiędzy pracą kontrolną a uczeniem się z podręcznika, pomiędzy studium zaocznym a stacjonarnym.

Kursowi wykładów stacjonarnych odpowiada w okresie zaocznym przerabianie programu według opracowanej w Studium Zaocznym instrukcji na podstawie podręczników, lektur i ich opracowań krytycznych.

Ćwiczeniom i seminariom studium stacjonarnego odpowiadają odpowiednio instruowane prace kontrolne.

Przygotowaniem do nich ma być sesja naoczna.

Czy jest w studiach zaocznych miejsce na pracę kół naukowych? - Tak, w czasie sesji letniej i zimowej, jest czas na posiedzenia naukowe, jedno możnaby odbyć w zimie, dwa zaś latem. Poza tym polonista kształcący się zaocznie powinien stać się jednostką aktywną naukowo na terenie swojej pracy zawodowej. Jego udana praca seminaryjna, jego referat odczytany na kole naukowym mogą być powtórzone w terenie. Takie łączenie teorii z praktyką może znakomicie propagować studia zaoczne, może przekonać niezyczliwych kierowników i może wreszcie przynieść realne korzyści doskonaleniu kadr oświatowych.